

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

P. R. był właścicielem nieruchomości rolnej o powierzchni 7,93 hektara, położonej w S., oznaczonej jako działka nr (...), dla której Sąd Rejonowy w Chojnicach prowadzi księgę wieczystą o numerze (...). W 2009 r. P. R. uległ wypadkowi, w którym doznał złamania kręgosłupa. W związku z tym, że nie miał możliwości dalej własnoręcznie prowadzić upraw na swoich polach, wydzierżawił je M. Ł., który wraz z żoną, B. Ł., prowadził gospodarstwo rolne.

/dowód: częściowo wyjaśnienia P. R., k. 176 v.; częściowo wyjaśnienia A. R., k. 192; częściowo wyjaśnienia K. R., k. 194 v. zeznania P. Ł., k. 6 v., 272 v.; zeznania B. Ł., k. 35 v.; zeznania L. B. (1), k. 106 v.; wypis z rejestru gruntów, k. 368/

Umowa dzierżawy miała charakter ustny, przy jej zawieraniu nie było nikogo więcej poza stronami. Na jej mocy M. Ł. mógł pobierać pożytki naturalne z uprawy ziemi, za co zobowiązał się oddawać na rzecz P. R. pozostałą po zbiorach słomę oraz przekazywał mu gotówkę na zapłatę kwartalnej raty podatku rolnego. Nadto P. R. pobierał dopłaty z Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa z tytułu uprawy roli na przedmiotowej działce. Początkowo M. Ł. dzierżawił od P. R. 12 hektarów ziemi, po czym w 2013 r. zwrócił właścicielowi dwa hektary, a następnie w 2015 r. kolejne dwa. W 2015 r. dzierżawił jedynie grunt rolny położony na działce numer (...).

/dowód: częściowo wyjaśnienia P. R., k. 176 v.; zeznania P. Ł., k. 6 v.; zeznania B. Ł., k. 35 v., 195 v., zeznania P. W., k. 39 v.; zeznania L. B. (1), k. 106 v.; zeznania C. S., k. 278 v., zeznania C. B., k. 283 v./

M. Ł. uprawiał ziemię wydzierżawioną mu przez P. R., przygotowywał ją pod zasiewy, a następnie zbierał plony, które zbywał – najczęściej w Gospodarstwie Rolnym (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. oraz A. M. z firmy (...) z G.-D.. Nabywca zboża przekazywał środki za sprzedaż zboża na wspólny rachunek bankowy M. Ł. i B. Ł. zgodnie z wystawionymi fakturami VAT. W pracach polowych często pomagał ojciec B. Ł., P. W..

/dowód: zeznania P. Ł., k. 6 v., 273 v.; zeznania B. Ł., k. 35 v.; zeznania P. W., k. 39 v.; zeznania K. P. (1), k. 42 v.; zeznania T. D., k. 45 v.; zeznania M. P. (1), k. 48 v., 278; zeznania C. S., k. 51 v.; kopie faktur VAT, k. 8 – 20; potwierdzenia otrzymanych przelewów ze skupu zboża, k. 196 – 232/

W 2013 r. na dzierżawionej działce wykonywano prace geofizyczne, w związku z którymi wyrządzono szkodę w uprawach rzepaku. M. Ł. uzyskał w związku z tym odszkodowanie w wysokości 600 zł.

/dowód: częściowo wyjaśnienia P. R., k. 177.; zeznania P. Ł., k. 7, 273 v.; zeznania J. R., k. 57 v.; porozumienie z (...) s.a. w sprawie wstępu na nieruchomość, k. 21; informacja z (...) s.a., k. 298/

Jesienią 2014 r. na działce (...) M. Ł. zasiał pszenicę ozimą. Wcześniej wraz z C. B. i A. K. przygotował ziarno pod zasiewy. M. Ł. na gruncie przeprowadził szereg czynności agrotechnicznych, takich jak wysiew, orka, zabiegi chemiczne, nawożenie nawozem wieloskładnikowym. 8 marca 2015 r. wysiał również nawóz azotowy, a następnie w czerwcu tego samego roku wykonał zabiegi mocznikowania. Łącznie poniesione przez M. Ł. nakłady na działkę (...) wyniosły 20.729 zł.

/dowód: zeznania P. Ł., k. 6 v. - 7, 59 v.; zeznania B. Ł., k. 35 v.; zeznania P. W., k. 39 v.; zeznania K. P. (1), k. 42 v., 276; zeznania T. D., k. 45 v.; zeznania M. P. (1), k. 48 v.; zeznania J. R., k. 57 v.; zeznania C. B., k. 83 v., 283; zeznania A. K., k. 85 v.; zeznania Z. S., k. 109 v.; zeznania A. K., k. 284; zeznania B. Ł., k. 287; wykaz zabiegów wykonanych na działce (...), k. 60; potwierdzenia zakupu środków ochrony roślin, k. 61 – 72; potwierdzenie zgłoszenia wniosku o dopłaty i obsianie pola pszenicą ozimą, k. 297 v., zestawienie nakładów poczynionych na uprawę, k. 305/

W lutym 2015 r. M. Ł. powziął informację od J. R., że P. R. zamierza sprzedać przedmiotową działkę. W związku z tym na początku marca 2015 r., jadąc do lasu wraz z B. Ł. i P. W., po drodze udał się do domu P. R., by wyjaśnić tę sprawę.

W trakcie rozmowy, P. R. przyznał, że rzeczywiście ma taki zamiar i szuka nabywcy na swoją nieruchomość. W związku z czym nakazał M. Ł. zaprzestanie uprawy tego pola. M. Ł. przypomniał mu wówczas, że dokonał już zasiewu. Zgodził się na rozwiązanie umowy, jednakże po zakończeniu żniw. W trakcie czynności związanych z nawożeniem upraw 8 marca 2015 r., w maju 2015 r. oraz mocznikowaniem gruntu w czerwcu 2015 r., P. R. zjawiał się na polu i nakazywał M. Ł. zjechać z działki, a następnie wzywał Policję.

/dowód: częściowo wyjaśnienia P. R., k. 176, 266; zeznania P. Ł., k. 6 v. - 7, 272 v., 273 - 274; zeznania B. Ł., k. 35 v.; zeznania K. P. (1), k. 42 v.; zeznania T. D., k. 45 v.; zeznania M. R., k. 54 v., 279; zeznania J. R., k. 57 v., 282 v.; kserokopie notatników służbowych, k. 327/

Zainteresowanymi zakupem przedmiotowej nieruchomości byli M. R. oraz L. B. (2). P. R. zawarł jednak umowę przedwstępną w dniu 11 lutego 2015 r. z H. G., pobierając od niego na poczet przyszłej umowy w dniu 4 lutego 2015 r. kwotę 50.000 zł zaliczki. Za kwotę tę zakupił kombajn zbożowy. Umowa sprzedaży nieruchomości między P. R. i jego żoną, H. R. a H. G. i D. G. została zawarta na mocy umowy aktu notarialnego z dnia 11 maja 2015 r.

/dowód: częściowo wyjaśnienia P. R., k. 176, 266; zeznania M. R., k. 54 v., 279; zeznania L. B. (1), k. 106 v.; zeznania H. G., k. 379 v.; umowa sprzedaży gruntu, k. 180 – 186 v.; wypis z rejestru gruntów, k. 368/

W dniu 1 sierpnia 2015 r. P. R. wraz z synami, A. R. i K. R., wjechał na dzierżawione przez M. Ł. pole. Wspólnie rozpoczęli koszenie pszenicy należącej do M. Ł. i B. Ł.. Kombajn obsługiwali A. R. i P. R., zaś K. R. siedział w ciągniku. Na pole przyjechało kilkoro osób oraz Policja. Córka M. Ł. nagrywała telefonem całe zdarzenie. Mimo wezwania funkcjonariuszy do zaprzestania zbiorów, P. R. odmówił i wskazał, że jest jedynym właścicielem tego gruntu. Następnego dnia dokończył prace i zebrał całą pszenicę zasianą na działce nr (...).

/dowód: częściowo wyjaśnienia P. R., k. 176, 177, 266; częściowo wyjaśnienia A. R., k. 192; częściowo wyjaśnienia K. R., k. 194, 266 v.; zeznania P. Ł., k. 7, 272 v., 273; zeznania B. Ł., k. 35 v.; zeznania K. P. (1), k. 42 v.; zeznania T. D., k. 45 v.; zeznania M. P. (1), k. 48 v., 277 v.; zeznania C. S., k. 51 v.; zeznania Z. S., k. 109 v.; zeznania K. P. (2), k. 135 v., 286; zeznania Z. K., k. 140 v., 286 v.; zeznania B. L., k. 143 v.; zeznania P. J., k. 370; nagranie wideo, k. 24/

P. R. skosił pszenicę z przedmiotowego pola, w związku z czym uzyskał 32,56 tony zboża o łącznej wartości 20.838,40 zł. Uzyskane plony sprzedał w Gospodarstwie Rolnym (...) w S.. Na sprzedanym zbożu zarobił 19.969,36 zł, które zostały przekazane na jego rachunek bankowy.

/dowód: częściowo wyjaśnienia P. R., k. 176; zeznania P. Ł., k. 7; zeznania K. P. (1), k. 42 v.; zeznania C. S., k. 51 v.; zeznania S. S. (1), k. 73; zeznania Ł. R., k. 307; zeznania Z. S., k. 109 v.; opinia ustna biegłego, k. 387 - 388 v.; potwierdzenia zakupu zboża, k. 76 – 81; potwierdzenie przelewu, k. 82; opinia biegłego, k. 334 - 342/

P. R. ma obecnie 62 lata. Jest rolnikiem, ma na utrzymaniu dorosłego syna i żonę. Otrzymuje rentę w wysokości 986 zł oraz uzyskuje dochody z uprawy roli w kwocie 500 zł. P. R. w dniu 3 kwietnia 2015 r. został skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w Chojnicach w sprawie II K 147/15 za czyn z art. 286 § 3 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. na karę grzywny.

/dowód: dane osobowe, k. 265; karta karna, k. 384/

A. R. ma obecnie 36 lat. Pracuje jako mechanik samochodowy i z tego tytułu otrzymuje około 1.600 zł miesięcznie. Na utrzymaniu ma dziecko w wieku 10 lat. Nie był wcześniej karany.

/dowód: dane osobowe, k. 265 v.; karta karna, k. 385/

K. R. ma obecnie 32 lata. Utrzymuje się z pracy w usługach transportowych, z której to uzyskuje 1.600 zł miesięcznie. Na utrzymaniu ma dwoje dzieci. Również nie był do tej pory karany.

/dowód: dane osobowe, k. 265 v.; karta karna, k. 386/

Podczas pierwszego przesłuchania w toku postępowania przygotowawczego zarówno P. R., jak i jego synowie, A. i K., nie przyznali się do popełnienia zarzucanego im czynu. Nadto odmówili złożenia wyjaśnień.

Oskarżony P. R., przesłuchany po raz kolejny w toku postępowania przygotowawczego nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, że nie był związany z M. Ł. umową dzierżawy przedmiotowej nieruchomości – miał on jedynie wykonywać zlecone prace polowe. Następnie rozliczał się z oskarżonym z uzyskanego dochodu za zebrane zboże po sprzedaży płodów. Właściciel nieruchomości sam dokonywał zgłoszeń do Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa o rodzaju i powierzchni upraw, z tego tytułu otrzymywał dotacje. P. R. wyjaśnił nadto, że sam dokonywał zakupu materiału siewnego – ewentualnie kupował to M. Ł., który następnie rozliczał się z nim. Oskarżony dostosowywał się z rodzajem upraw oraz oprysków do tego, co siał i stosował M. Ł. na innych swoich polach. Jak wyjaśnił, w 2014 r. sam dokonał zakupu materiału siewnego od B. L. do wykorzystania na działce (...). Wskazał również, że nic nie wie o tym, że M. Ł. otrzymał odszkodowanie od Geofizyki z T.. Ponadto wskazał, że nie otrzymywał żadnych pieniędzy od M. Ł. na poczet podatku od nieruchomości. Przyznał, że w dniu 1 sierpnia 2015 r. wraz z synami, K. i A., skosił zboże na przedmiotowym polu, a następnie je sprzedał.

W toku rozprawy głównej potwierdził swoje wcześniejsze wyjaśnienia. Wskazał ponadto, że interwencje Policji miały miejsce w marcu, maju i czerwcu 2015 r. z uwagi na wykonywane prace na działce (...) mimo zakazu wystosowanego wobec M. Ł.. Wyjaśnił ponadto, że sam dokonywał nawożenia na wiosnę i oprysków.

Oskarżony A. R. podczas drugiego przesłuchania w postępowaniu przygotowawczym nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, że M. Ł. był jedynie wynajęty do obróbki pola. Potwierdził, że to jego rodzina zakupiła w 2014 r. materiał siewny. Z uwagi na to, że ojciec chciał sprzedać tę działkę, ustnie wypowiedział umowę po zakupie kombajnu za zaliczkę na poczet umowy sprzedaży nieruchomości. Podatki gruntowe P. R. dokonywał z własnych środków. Wyjaśnił również, że wraz z ojcem i bratem zebrali pszenicę w sierpniu 2015 r., a następnie P. R. ją sprzedał, podobnie jak baloty ze słomą.

W toku rozprawy podtrzymał swoje wcześniejsze wyjaśnienia. Wskazał również, że zakup kombajnu był jednym z powodów rezygnacji z usług (...).

Oskarżony K. R., przesłuchany po raz drugi w toku postępowania przygotowawczego również nie przyznał się do zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że M. Ł. uprawiał dla ojca pole, sprzedawał zboże, a następnie rozliczał się z P. R.. Również wskazał, że w 2014 r. to ojciec zakupił zboże do obsiania działki od B. L.. M. Ł. miał pretensje do P. R. o to, że rezygnuje z jego usług i sprzedaje pole komu innemu, ponieważ sam chciał je kupić, ale nie mogli dogadać się w sprawie pieniędzy. Wskazał również, że mimo zakazu, pan Ł. dalej dokonywał prac na tym polu, mimo wzywania Policji. Wyjaśnił, że M. Ł. sugerował, że nawoził, opryskiwał, ale nikt nie widział, jak wykonywał te czynności. Stwierdził, że wraz z ojcem i bratem skosili zboże z tego pola, ponieważ jego ojciec i matka byli jego właścicielami. Swoje wyjaśnienia podtrzymał również w toku postępowania sądowego. Również wskazał, że interwencje Policji miały miejsce trzykrotnie.

Sąd zważył, co następuje:

W ocenie Sądu analiza zgromadzonego w sprawie i ujawnionego w toku przewodu sądowego materiału dowodowego prowadziła do jednoznacznego wniosku, że oskarżeni P. R., A. R. i K. R. wspólnie i w porozumieniu dopuścili się popełnienia zarzucanego im w akcie oskarżenia czynu zabronionego, działając z zamiarem bezpośrednim, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej oraz w sposób zawiniony.

Dokonując ustaleń faktycznych Sąd opierał się na całokształcie materiału dowodowego zgromadzonego w toku postępowania. W szczególności Sąd miał na uwadze zeznania świadków, a także pisemną i ustną opinię biegłego z zakresu rolnictwa.

Sąd oparł się również na zgromadzonych w toku postępowania dowodach w postaci dokumentów, albowiem zostały one sporządzone przez uprawnione do tego osoby, we właściwej formie, zaś ich autentyczność nie budziła wątpliwości

Sądu, nie była również kwestionowana przez strony. W konsekwencji przedmiotowe dokumenty należało uznać za w pełni wartościowy materiał dowodowy. Wskazać nadto należy, że koszty związane z uprawą przedmiotowego pola poniesione od siewu na jesień 2014 r. do zbiorów 1 sierpnia 2015 r., przedstawione przez M. Ł., korespondują ze złożonymi do sprawy fakturami na zakup środków do ich nawożenia. Nadto wysokość tych kosztów nie została zakwestionowana przez oskarżonych. Wymaga podkreślenia, że ich wysokość została również potwierdzona przez świadka M. R., który wskazał, że na pole o powierzchni 8 hektarów koszty związane z pracami oscylują między 16 a 24 tysiącami złotych. Potwierdzeniem wykonywanych czynności na plantacji były również przedstawione do sprawy dowody przelewów na rachunek M. Ł. i B. Ł. za sprzedaż płodów rolnych, a zakres prac potwierdziły nadto również inne osoby, które mieszkają w bliskiej odległości od przedmiotowej plantacji. Prace związane z nawożeniem przedmiotowej plantacji potwierdzają również przedłożone faktury za zakup środków do nawożenia – ich zakup koresponduje czasowo z wykonywanymi pracami na polu.

Zeznania M. Ł. Sąd uznał za w pełni wiarygodne, logiczne i spójne z pozostałym ujawnionym materiałem dowodowym, w tym za korespondujące z zeznaniami pozostałych świadków oraz dokumentami w postaci potwierdzeń otrzymanych przelewów ze skupu zboża oraz faktur za zakup środków koniecznych do nawożenia plantacji. W ocenie Sądu zeznania świadka były również wiarygodne o ile chodzi o sam fakt zawarcia umowy dzierżawy działki nr (...). Okoliczność tę potwierdzili przesłuchani w sprawie świadkowie. Występowały drobne różnice w zakresie określenia czasu, w której dowiedział się on o chęci sprzedaży przez P. R. nieruchomości – początkowo wskazywał, że był to luty, a następnie w toku rozprawy - że działo się to w kwietniu 2015 r. W ocenie Sądu te nieścisłości nie mają decydującego wpływu na ustalenia faktyczne dokonane w niniejszej sprawie, a nadto wynikają ze znacznego upływu czasu od zaistniałych wydarzeń. Zgromadzone dowody przemawiają, że M. Ł. rzeczywiście dowiedział się o planowanej sprzedaży w lutym 2015 r. od J. R., co potwierdzają również zeznania świadków, którzy wraz z nim w marcu jechali do P. R. wyjaśnić tę sprawę (B. Ł. i P. W.), a także koresponduje to z zawartą przez właściciela nieruchomości umową przedwstępną sprzedaży nieruchomości – została ona bowiem podpisana 4 lutego 2015 r. Tym samym uznać należy, że do wypowiedzenia umowy doszło w chwili spotkania stron na początku marca 2015 r., kiedy P. R. oświadczył, że nie chce, by M. Ł. wykonywał dalsze prace na przedmiotowej nieruchomości. Wskazać przy tym jednocześnie należy, że w świetle wypowiedzenia umowy dzierżawy nie ma to większego znaczenia, o czym będzie mowa w dalszej części uzasadnienia. Jednocześnie wskazać należy, że świadek ten nie miał wątpliwości co do charakteru umowy łączącej go z P. R.. W jego ocenie była to dzierżawa zawarta w formie ustnej. Co prawda przy jej zawieraniu nie były obecne inne osoby, a także nie została ona spisana, jednak jej wykonywanie, a co za tym idzie jej istotne elementy potwierdzały zeznania świadków, którzy przez wiele lat mogli obserwować działania podejmowane na działce (...). Tym samym uznać należy, że zeznania te przedstawiały rzeczywisty przebieg zdarzeń, będących podstawą niniejszego postępowania. Przeprowadzone dalsze czynności i uzyskane w ten sposób dowody potwierdziły ich wiarygodność oraz pozwoliły na dokonanie na ich podstawie ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie.

Podobnie ocenić należy zeznania B. Ł. i P. W.. Potwierdzili oni przebieg zdarzeń przedstawiony przez M. Ł., a nadto ich zeznania korespondowały z pozostałym zgromadzonym materiałem dowodowym. Potwierdzili oni okoliczności związane z uzyskaniem przez M. Ł. informacji na temat sprzedaży nieruchomości. Nie mieli oni także wątpliwości co do tego, jaka umowa łączyła strony. Świadców ci wskazali, że brali również czynny udział w pracach polowych na przedmiotowej nieruchomości. P. W. pomagał także w obsiewaniu pola na działce (...) pszenicą ozimą jesienią 2014 r. Ustalenia dokonane zatem na podstawie tych zeznań okazały się wiarygodne oraz stanowiły asumpt do uznania za logiczne i spójne zeznań M. Ł..

Okoliczności związane z wykonywaniem prac rolnych od 2009 r. do 2015 r. potwierdził szereg osób, których zeznania stały się podstawą do poczynienia ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie. Nie mieli oni wątpliwości, że strony łączyła umowa dzierżawy, co w ich ocenie wynikało z charakteru i zakresu wykonywanych prac. Część z nich ponadto, jak C. B. i A. K., brali czynny udział w przygotowywaniu ziarna na siew w 2014 r. oraz w innych pracach przy uprawie ziemi. Zeznania zatem K. P. (1), T. D., M. P. (1), C. S., J. R., C. B., A. K., L. B. (1) oraz Z. S., którzy byli naocznymi świadkami wykonywanych na przedmiotowej nieruchomości prac polowych przez M. Ł., pozwoliły na dokonanie ustaleń w zakresie oceny umowy łączącej strony. Sąd uznał je zatem za wiarygodne, logiczne i spójne z pozostałym ujawnionym

materiałem dowodowym, w tym za korespondujące z zeznaniami M. Ł., jego żony oraz teścia oraz dokumentami w postaci potwierdzeń otrzymanych przelewów ze skupu zboża oraz faktur za zakup środków koniecznych do nawożenia zboża.

Jednocześnie nie ma wątpliwości co do tego, że w dniu 1 i 2 sierpnia 2015 r. P. R. wraz z synami A. i K. skosili pszenicę rosnącą na działce (...). Przyznali to sami oskarżeni, a nadto zostało to potwierdzone przez szereg świadków, którzy byli obecni na miejscu zdarzenia – B. Ł., N. Ł., T. D., K. P. (1), M. P. (2) i C. S. oraz funkcjonariuszy Policji, którzy zostali wezwani na miejsce zdarzenia – K. P. (2) i Z. K.. Potwierdza to również nagranie wideo przedłożone do sprawy. Tym samym nie ma wątpliwości co do przebiegu samego zbioru pszenicy przez oskarżonych oraz jej wywozu i następnie sprzedaży zboża w skupie w Gospodarstwie Rolnym w W., co zostało potwierdzone przez jej pracownika oraz oskarżonego P. R..

Wskazać należy także na zeznania S. S. (1), pracownicy skupu zboża. Zeznała ona bowiem, że w lipcu 2015 r. pierwszy raz P. R. dokonał sprzedaży zboża – mimo kilkuletniej pracy w tym miejscu, nie widziała go wcześniej. Potwierdziła okoliczności związane ze sprzedażą pszenicy, jej ilości oraz uzyskanej ceny, co nadto wynika z przedłożonych do sprawy faktur za zakup zboża. Nie miała ona jednak wiedzy o charakterze umowy łączącej strony oraz tego, kiedy ona ewentualnie została wypowiedziana. Zeznania te zostały zatem uznane za wiarygodne i korespondujące z pozostałym zgromadzonym materiałem dowodowym oraz pozwoliły na dokonanie ustaleń w przedmiocie uzyskanej ceny oraz ilości zboża sprzedanego w skupie.

Podobnie ocenić należy zeznania funkcjonariuszy Policji: K. P. (2), Z. K., R. J. oraz P. J. w zakresie ilości oraz daty interwencji przeprowadzonych przez funkcjonariuszy podczas wykonywania prac przy obróbce pola na nieruchomości P. R.. Przyznali to oskarżeni, a nadto zostało to potwierdzone na podstawie kserokopii ich notatników służbowych. Sąd nie miał przy tym wątpliwości co do oceny wiarygodności ich zeznań oraz ustalenia, że interwencje te miały miejsce w marcu, maju, kwietniu oraz w czasie zbiorów – 1 sierpnia 2015 r.

Za wiarygodne oraz spójne uznać należy również zeznania M. R., L. B. (1) oraz H. G. w zakresie związanym ze sprzedażą nieruchomości, na której rosła sporna pszenica. Wskazywali oni, że negocjacje te zostały podjęte na początku 2015 r., co potwierdzają również przedłożone dokumenty przez oskarżonego P. R. w zakresie przedwstępnej umowy sprzedaży oraz przyjęcia zaliczki z lutego 2015 r. Wskazać przy tym należy na podnoszone przez L. B. (1) wątpliwości co do właściciela pożytków z tego pola – siał on pszenicę jednocześnie z M. Ł., był tego naocznym świadkiem. W przypadku zaś zeznań M. R. istotnym okazały się okoliczności przez niego podnoszonych w zakresie dotyczących właściciela zboża na nieruchomości należącej do P. R. – wskazał on, że kontaktował się w tej sprawie z M. Ł., któremu chciał zapłacić za uprawy rosnące na polu, który w rozmowie stwierdził, że sam chce zebrać plony. Zeznania te uznać należy za wiarygodne oraz korespondujące z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym.

Odnosząc się natomiast do wyjaśnień oskarżonych wskazać należy, że jedynie częściowo dano im wiarę – w zakresie tego, że P. R. był właścicielem przedmiotowej nieruchomości, a następnie dokonał jej sprzedaży na rzecz H. G. – nie było to w toku postępowania kwestionowane. Przyjąć jednocześnie należało, że wbrew twierdzeniom oskarżonych, zeznania świadków oraz zgromadzone dokumenty, przemawiały za uznaniem, że strony łączyła umowa dzierżawy. Twierdzenia przeciwne oskarżonych stanowiły natomiast jedynie element przyjętej przez nich nieudolnej linii obrony. Oskarżeni podnosili, że umowa ta miała charakter umowy o świadczenie usług dla wykazania, że w chwili zbiorów strony nie łączył żaden stosunek obligacyjny, a zatem wykazanie, że plody rolne były własnością właściciela ziemi. Co istotne, próbowali oni także udowodnić, że mimo że umowa o świadczenie usług ma krótszy termin wypowiedzenia, to ta czynność została dokonana już na jesień 2014 r. - co stanowi pewną niekonsekwencję i w świetle dowodów z zeznań świadków M. R., L. B. (1) i H. G., którzy wskazywali, że negocjacje w przedmiocie sprzedaży działki (...) rozpoczęły się nie wcześniej niż na początku 2015 r. Nadto, wynika to też z dokumentów przedstawionych przez samych oskarżonych, a to umowy przedwstępnej oraz potwierdzenia przyjęcia zaliczki, a także tego, że pierwsza interwencja Policji miała miejsce w marcu 2015 r. Wskazywali również, że P. R. przekazał na rzecz M. Ł. 7 tys. zł, co nie znalazło potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym. Podkreślić również należy, że K. R. wskazywał, że nikt nie widział, by sam M. Ł. dokonywał prac związanych z uprawą pola – co zostało w pełni obalone na podstawie zeznań świadków. Ten sam

oskarżony twierdził również, że M. Ł. miał żal, bo sam chciał nabyć tę nieruchomość – co pozostaje w sprzeczności z zeznaniami M. Ł. i B. Ł., którzy wskazywali, że uprawiają tylko wydzierżawione pola, bo zakup nieruchomości im się nie opłaca. Wskazać należy również na zeznania M. R., który twierdził, że w rozmowie z nim P. R. przyznał, że nieruchomość ta jest dzierżawiona, co skłoniło go do kontaktu z M. Ł., by złożyć mu ofertę odkupu pszenicy. Tym samym Sąd uznał wyjaśnienia oskarżonych za element przyjętej linii obrony, były one bowiem jedynie w części wiarygodne i korespondujące z pozostałym zgromadzonym materiałem dowodowym, zaś w przeważającym zakresie pozostawały w sprzeczności z pozostałymi dowodami ujawnionymi w toku postępowania.

Podobnie ocenić należy okoliczności wskazywane zarówno przez oskarżonych, jak i w toku kolejnego przesłuchania przez B. L., a dotyczących zakupu od niego przez P. R. jesienią 2014 r. około 2 ton pszenicy do wysiewu. Świadek nie przekazał tych informacji w toku pierwszego przesłuchania, zaś okoliczności te podnoszone były przez oskarżonych dopiero w toku postępowania sądowego, a nadto pozostają w sprzeczności z zeznaniami świadków, którzy pomagali w oczyszczeniu zboża do wysiewu M. A. K. i C. B.. Tym samym uznać należy, że świadek B. L. próbował swoim zeznaniami wesprzeć linię obrony oskarżonych. Podkreślić przy tym należy, że w toku rozprawy nie wskazywał on, w jakim celu P. R. zakupił od niego 2 tony pszenicy. Okoliczność ta co do zasady nie budzi wątpliwości – oskarżony mógł rzeczywiście nabyć taką ilość pszenicy, ma bowiem również inne nieruchomości rolne, jak też zwierzęta domowe, natomiast budzi wątpliwości, czy był to materiał na siew na działce (...) – jak wskazano wyżej, nie koresponduje to z pozostałym zgromadzonym materiałem dowodowym. Tym samym podkreślić należy, że Sąd nie dał wiary zeznaniom tego świadka, ponieważ pozostawały one w sprzeczności z zeznaniami pozostałych świadków, a jedynie miały one umocnić linię obrony oskarżonych.

Podobnie należy również ocenić zeznania Ł. R., który swoimi zeznaniami chciał podeprzeć twierdzenia oskarżonych. Nie budzi przy tym wątpliwości, że P. R. dokonywał osobiście opłat za podatek od nieruchomości oraz otrzymywał dotacje. Nie pozostaje to w sprzeczności z tym, co zeznał M. Ł., który wskazywał, że przekazywał gotówkę na poczet raty podatku oraz że dopłaty pobierał dla siebie dopłaty za uprawę pola – takie bowiem były ustalenia wynikające z treści umowy między stronami. Natomiast w sprzeczności ze zgromadzonym materiałem dowodowym pozostają twierdzenia co do charakteru umowy łączącej strony oraz przekazania kwoty 7 tysięcy złotych – sami oskarżeni nie potrafili dokładnie wskazać, z jakiego tytułu była to wpłata. Tym samym zeznania te zostały uznane przez Sąd za niewiarygodne z uwagi na sprzeczności z pozostałym zgromadzonym materiałem dowodowym.

Istotną rolę przy dokonywaniu ustaleń faktycznych miała treść opinii pisemnej sporządzonej przez biegłego sądowego z dziedziny rolnictwa, R. W. oraz jego ustna opinia uzupełniająca. Opinie te zostały sporządzone przez biegłego dysponującego stosowną wiedzą specjalną, zaś zdaniem Sądu okazały się one jasne i zupełne. W ocenie Sądu wnioski opinii nie budziły żadnych wątpliwości, w związku z czym Sąd opierał się na omawianym dowodzie dokonując ustaleń faktycznych w sprawie. Biegły ten wskazał, że plon pszenicy z przedmiotowego wyniósł jedynie 31,72 tony, a nie jak wskazywał pokrzywdzony – 56 ton, co wynikało z analizy użytych środków do szeroko pojętej pielęgnacji pól, braku zastosowania pełnej ochrony roślin i nadmierne nawożenie azotowe, zaś zbyt niskie fosforowe i potasowe oraz mając na względzie słabszą klasę (IVa i I.) ziemi na działce (...). Tym samym, z uwagi na powierzchnię przedmiotowej nieruchomości (7,93 ha) oraz cenę 64 zł/dt, biegły wskazał, że wartość zebranego plonu kształtowała się na poziomie 20.300 zł netto (21.722 zł brutto) – z przedmiotowego pola sprzedano 31,72 tony pszenicy, po odliczeniu za zawarte zanieczyszczenia oraz wilgotność, zaś cena za pszenicę w dniu 1 sierpnia wynosiła 640 zł za tonę. Sąd, wobec stwierdzenia, że opinia ta współgrała z pozostałym materiałem dowodowym, uznał jej ustalenia za swoje. Przy czym przyjął, że uzyskany przez oskarżonego plon był wyższy – Sąd uwzględnił bowiem wartość sprzedanej pszenicy bez odliczenia za jej wilgotność i zanieczyszczenia zgodnie z przedłożonymi do sprawy fakturami ze skupu zboża, mając przede wszystkim na względzie to, że zbiory zostały dokonane zbyt wcześnie – o około 2 tygodnie. Gdyby zboże to pozostało dłużej na polu, jego wilgotność byłaby znacznie mniejsza i tym samym uzyskana kwota za jej sprzedaż byłaby wyższa. Tym samym uznano, że plon uzyskany z przedmiotowego pola wyniósł 32,56 tony, za którą można było uzyskać 20.838,40 zł netto i uwzględnił to w opisie czynu, zgodnie z przedłożonymi fakturami i wskazaną w nich wagą brutto oraz ceną za jedną tonę na dzień zbiorów w wysokości 640 zł. Natomiast Sąd pominął koszty koszenia i transportu ziarna, skoro pokrzywdzeni dysponowali odpowiednim sprzętem, to przecież mogli kosztów tych uniknąć.

Sąd nie stwierdził w sprawie żadnych okoliczności wyłączających winę oskarżonych. Żaden z nich nie leczył się bowiem psychiatrycznie ani odwykowo. Sąd nie powziął również z tym zakresie żadnych wątpliwości przesłuchując oskarżonych na rozprawie. Jednocześnie oskarżenia są dojrzałymi, pełnoletnimi ludźmi, a nadto mieli pełną możliwość rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem, co nie budziło wątpliwości Sądu. Również charakter czynu nie wymagał podejmowania szeregu skomplikowanych czynności.

Mając na uwadze powyższe Sąd nie miał żadnych wątpliwości, że oskarżeni P. R., A. R. i K. R. swoim zachowaniem wyczerpali znamiona występku kwalifikowanego z art. 278 § 1 kk w ten sposób, że w okresie od dnia 1 sierpnia 2015 r. do dnia 3 sierpnia 2015 r. w S., gm. C., działając wspólnie i w porozumieniu, według określonego podziału ról, z terenu działki rolnej numer (...), objętej umową dzierżawy na rzecz P. Ł. i B. Ł., dokonali zaboru w celu przywłaszczenia 32,56 ton pszenicy ozimej wartości (...),40 (dwadzieścia tysięcy osiemset trzydzieści osiem 40/100) złotych netto, czym działali na szkodę M. Ł. i B. Ł..

Kwalifikacja prawna czynu zarzucanego oskarżonym nie budziła żadnych wątpliwości.

Na wstępie rozważań prawnych wskazać należy na charakter umowy dzierżawy. Zgodnie z art. 693 § 1 kc przez umowę dzierżawy wydzierżawiający zobowiązuje się oddać dzierżawcy rzecz do używania i pobierania pożytków przez czas oznaczony lub nieoznaczony, a dzierżawca zobowiązuje się płacić wydzierżawiającemu umówiony czynsz. Natomiast zgodnie z § 2 tego przepisu czynsz może być zastrzeżony w pieniądzech lub świadczeniach innego rodzaju - może być zatem również oznaczony w ułamkowej części pożytków. Funkcją dzierżawy jest zapewnienie możliwości czerpania pożytków z cudzej rzeczy (ewentualnie prawa). Każda rzecz, ze względu na swoją istotę, ma swoje własne społeczno-gospodarcze przeznaczenie, które ma znaczenie dla rozwoju innych funkcji dzierżawy (Komentarz do art. 693 kc, Grzegorz Kozieł, w: Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania - część szczególna, wyd. II, lex 2015 r.). Zgodnie zaś z art. 704 kc, w braku odmiennej umowy, dzierżawę gruntu rolnego można wypowiedzieć na jeden rok naprzód na koniec roku dzierżawnego, inną zaś dzierżawę na sześć miesięcy naprzód przed upływem roku dzierżawnego. Rok dzierżawny, jeżeli strony inaczej nie postanowią, liczy się od początku dzierżawy, tj. od dnia wydania dzierżawcy przedmiotu dzierżawy. Okres ten może wynikać ze zwyczaju przyjętego w danym środowisku (por. J. Gudowski, Kodeks cywilny. Komentarz, tom IV, dostęp za pośrednictwem Lex).

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozwolił na dokonanie ustalenia, że strony w 2009 r. rzeczywiście zawarły w formie ustnej umowę dzierżawy nieruchomości w celu pobierania z niej pożytków w postaci płodów rolnych, za które dzierżawca zobowiązał się do przekazywania na rzecz właściciela nieruchomości słomy pozostałej po zbiorach zboża oraz środków na zapłatę podatku od nieruchomości. Przedmiotowa umowa dzierżawy została zawarta przez strony na czas nieokreślony, a nadto strony nie ustaliły odmiennego od wskazanego w kodeksie cywilnym sposobu wypowiedzenia tej umowy. Co prawda, przy zawieraniu tej umowy nie było świadków, czemu żadna ze stron nie zaprzeczyła, jednak systematyczność prac przeprowadzanych przez M. Ł. oraz uzyskiwane przez niego i wpłacane na jego konto corocznie środki ze sprzedaży płodów rolnych przemawiały za takim właśnie ustaleniem. Zeznania świadków wskazywały niewątpliwie na wykonywanie szeregu prac przez M. Ł., który według własnego uznania wybierał rodzaj wysiewanego zboża oraz środki do jego nawożenia i nabywał je na własny rachunek. Przemawiało to za tym, że działał on w celu uzyskania jak najwyższego plonu – od tego bowiem zależała wysokość uzyskanego wynagrodzenia za jego sprzedaż, a nadto, że nie był on związany wskazaniem właściciela nieruchomości, co byłoby charakterystyczne, gdyby strony łączyła umowa o świadczenie usług. Jak nadto wynika z przedstawionych faktur, jedynym nabywcą nawozów był M. Ł., a także tylko on dokonywał sprzedaży zboża z nieruchomości – świadek S. S. (2) w sierpniu 2015 r. po raz pierwszy widział P. R. w skupie zboża. Za powyższym ustaleniem przemawia również to, że M. Ł. zachowywał jak właściciel hodowanego zboża – czuł się pokrzywdzony, kiedy z uwagi na konieczność wykonania prac, uprawy częściowo zniszczyła Geotechnika (...) s.a. Tym samym uznać należy, że strony od 2009 r. od zakończenia żniw łączyła umowa dzierżawy. Uznać należy nadto, że umowa ta została wypowiedziana w marcu 2015 r., kiedy M. Ł. uzyskał od P. R. informację o zakazie wykonywania dalszych prac na plantacji - przemawiają za tym zeznania świadków, którzy prowadzili negocjacje w przedmiocie zakupu nieruchomości, a nadto umowa przedwstępna oraz potwierdzenie przyjęcia zaliczki z lutego 2015 r. Sąd tym samym nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonych, że umowa

ta została wypowiedziana jesienią 2014 r. Ustalenie, że wypowiedzenie zostało dokonane w marcu pozostaje również w logicznym związku z pracami podejmowanymi w związku z siewem i pielęgnacją zbiorów – gdyby w tym czasie M. Ł. uzyskał od P. R. zakaz uprawy tego pola, jako racjonalny przedsiębiorca nie inwestowałby znacznych środków oraz sił w prace rolne na tej nieruchomości. Za tym ustaleniem przemawia również to, że na początku trwania umowy M. Ł. dzierżawił 12 hektarów ziemi – gdy jednak P. R. wyraził wolę odzyskania części ziemi, M. Ł. zaprzestawał na niej uprawy. Tym samym, gdyby przed obsianiem pola miał wiedzę, że P. R. chce sprzedać działkę (...), logicznym jest, że nie inwestowałby w jej uprawę. Ustalenie to pozwala na przyjęcie, że w chwili koszenia pszenicy rosnącej na działce (...) w myśl art. 794 kc okres wypowiedzenia umowy dzierżawy jeszcze nie upłynął (upływał on bowiem jesienią 2016 r.), a zatem pożytki rolne z tej ziemi na dzień koszenia były własnością dzierżawcy – M. Ł. oraz jego żony, która wspólnie z nim prowadziła gospodarstwo rolne. Jednocześnie wskazać należy, że przepisy kodeksu cywilnego nie wymagają dla ważności umowy dzierżawy zawierania jej w formie pisemnej – tym samym jej wypowiedzenie również mogło nastąpić w formie ustnej.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy, wskazać należy na treść art. 278 § 1 kk, zgodnie z którym za przestępstwo kradzieży odpowiada ten, który zabiera w celu przywłaszczenia cudzą rzecz ruchomą. Przestępstwo to ma charakter materialny, jego przedmiotem ochrony jest własność, posiadanie oraz inne prawa rzeczowe i obligacyjne do rzeczy ruchomej. Działanie sprawcy polega na bezprawnym wyjęciu rzeczy spod władztwa dotychczas nią władającej (jak właściciel, posiadacz lub osoba posiadająca do rzeczy inne prawa rzeczowe lub obligacyjne) i objęcie jej we własne władanie (por. I. Andrejew, W. Świda, W. Wolter, Kodeks karny, s. 608; red. A. Zoll, Kodeks karny. Część szczególna, tom III, s. 37 – 38). Wskazać nadto należy, że w myśl art. 18 § 1 kk, za sprawstwo odpowiada też ten, kto wykonuje czyn zabroniony wspólnie i w porozumieniu z inną osobą. Dla uznania za współsprawcę wystarczy przy tym, by współdziałający co najmniej podejmował takie czynności, które miały istotne znaczenie dla popełnienia czynu zabronionego, nie realizując przy tym nawet części ze znamion czasownikowym wymaganych dla uznania czynu za przestępstwo (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 23 listopada 2000 r., II Aka 169/00).

Niewątpliwie P. R. w chwili zawarcia umowy dzierżawy w 2009 r. do chwili sprzedaży nieruchomości w 2015 r. był jej właścicielem. Co do zasady, jak wynika z reguły obowiązującej w prawie cywilnym wyrażonej stwierdzeniem superficies solo cedit (to, co leży na ziemi, przypada gruntowi) właściciel nieruchomości jest również właścicielem pożytków z tej nieruchomości, w tym pożytków naturalnych. Z istoty jednak zawartej w 2009 r. umowy dzierżawy, która przenosi własność pożytków naturalnych, wynikało, że właścicielem płodów rolnych z tej nieruchomości byli w tym czasie M. i B. Ł. i nie stało temu na przeszkodzie zbycie gruntu w maju 2015 r. - nabywca gruntu wstąpił w prawa właściciela gruntu zgodnie z art. 678 § 1 kc w zw. z art. 694 § 1 kc. M. Ł. z żoną zobowiązał się w zamian do płacenia czynszu w postaci części pożytków naturalnych: słomy pozostałej po zbiorach, a także wpłat w gotówce na poczet podatku od nieruchomości, P. R. pobierał również dopłaty z Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa z tytułu uprawiania ziemi. Wobec uznania, że w chwili zbiorów właścicielem pożytków rolnych z przedmiotowej nieruchomości byli M. i B. Ł., skoszenie, a następnie sprzedaż pszenicy przez P. R. i jego synów stanowiło przywłaszczenie cudzej rzeczy ruchomej. Podkreślić należy również, że P. R. działał wspólnie i w porozumieniu ze swoimi synami, A. R. i K. R. – obejmowali porozumieniem przejęcie na własność skoszonego zboża i zachowanie się wobec niego jak właściciel poprzez zadysponowanie nim w akcie jego sprzedaży. Wskazać jednocześnie należy na znamię strony podmiotowej, które w przypadku przestępstwa kradzieży odznacza się umyślnością i działaniem w zamiarze bezpośrednim. Niewątpliwie oskarżeni mieli świadomość, że zabierają zboże należące do dzierżawcy – wielokrotnie, nawet do ostatniej chwili bezpośrednio przed skoszeniem M. Ł. wraz z pozostałymi obecnymi na polu osobami wskazywali, że z P. R. wiąże go umowa dzierżawy, a zatem zboże należy do M. i B. Ł.. Nadto wskazać należy, że oskarżeni mieli wiedzę, że nie upłynął jeszcze okres wypowiedzenia umowy dzierżawy, o czym świadczą próby udowodnienia, że wypowiedzenie to nastąpiło jesienią. Skoro według ich linii obrony strony łączyła umowa o świadczenie usług, nie byłoby konieczne wykazywanie, że M. Ł. był informowany o wypowiedzeniu umowy już na jesień 2014 r. (terminy wypowiedzenia umowy o świadczenie usług są krótsze - zgodnie z art. 746 kc można je wypowiedzieć w każdym czasie, chyba że strony uregulowały to między sobą w inny sposób). Pozwala to na ustalenie, że oskarżeni nie byli w swoich wyjaśnieniach konsekwentni, a zatem mieli świadomość, że z ostrożności koniecznym jest wykazywanie, że okres wypowiedzenia umowy dzierżawy upłynął. Tym samym zasadnym było uznanie, że oskarżeni P. R., A. R. i K. R. w dniach od 1 do 3

sierpnia 2015 r. skosili, a następnie przywłaszczyli zboże należące do dzierżawcy, mając pełną świadomość istnienia stosunku obligacyjnego łączącego strony.

Wobec powyższych ustaleń Sąd uznał za stosowne uzupełnienie opisu czynu i wskazanie, że pokrzywdzonych P. Ł. i B. Ł. oraz P. R. łączyła umowa dzierżawy, dla wykazania, że mimo iż właścicielem gruntu była inna osoba, z uwagi na trwanie stosunku obligacyjnego, właścicielem pożytków naturalnych w chwili kradzieży byli dzierżawcy. Nadto konieczne było wskazanie, że oskarżeni zabrali w celu przywłaszczenia 32,56 tony pszenicy, która wartość na dzień sprzedaży wynosiła 20.838,40 zł netto.

Przystępując do wymiaru kary Sąd miał na uwadze dyrektywy wskazane w art. 53 kk.

Nie ulegało wątpliwości, iż stopień społecznej szkodliwości oraz stopień zawinienia oskarżonych były znaczne. Wymierzone kary były więc współmierne do stopnia społecznej szkodliwości i stopnia zawinienia oskarżonych. Przede wszystkim oskarżeni dopuścili się przestępstwa przeciwko mieniu, działając w zasadzie publicznie, w sposób cyniczny. Do podobnych przestępstw, popełnionych w takich warunkach, należało odnieść się wyjątkowo krytycznie. Zachowania takie oraz motywacja oskarżonych rodzić muszą nie tylko powszechny sprzeciw, ale także szczególne potępienie. Mienie podlega szczególnej ochronie, a zatem zamach na takie dobro powinien spotkać się z odpowiednią reakcją organów władzy publicznej tym bardziej, że przygotowanie do zbioru wymagało ciężkiej i czasochłonnej pracy pokrzywdzonego, który poniósł ogromne nakłady.

Wymierzone kary uwzględniały okoliczności łagodzące i obciążające oskarżonych.

Na niekorzyść oskarżonych przemawiała wysoka wartość wyrządzonej szkody, sposób działania, jak też działanie z niskich pobudek. Dodatkowo P. R. był już w przeszłości karany za przestępstwo podobne. Przemawiał jego dotychczasowy sposób życia i wielokrotna karalność, w tym za przestępstwa podobne. Ponadto na jego niekorzyść przemawiało działanie z niskich pobudek.

Na korzyść oskarżonych A. R. i K. R. przemawiał natomiast fakt, że nie byli oni dotychczas karani sądownie.

Mając na uwadze powyższe Sąd skazał oskarżonych, za czyn z art. 278 § 1 kk, na podstawie art. 278 § 1 kk:

- a. P. R. na karę roku pozbawienia wolności,
- b. A. R. i K. R. na kary po 8 (osiem) miesięcy pozbawienia wolności.

W przekonaniu Sądu jedynie kary pozbawienia wolności były adekwatne do stopnia społecznej szkodliwości czynu popełnionego przez oskarżonych i stopnia ich zawinienia, a jako taka osiągną pokładane w nich cele w zakresie oddziaływania społecznego oraz wpłyną wychowawczo i zapobiegawczo na przyszłość wobec oskarżonych, mimo wymierzenia ich w dolnej granicy ustawowego zagrożenia. Oskarżeni muszą zdawać sobie sprawę z konieczności przestrzegania obowiązującego porządku prawnego i nieopłacalności popełniania przestępstw. Wykazali natomiast rażące lekceważenie dla akceptowanych społecznie norm, dlatego też reakcja Sądu musiała być zdecydowana. Sąd uznał więc, że jedynie odpowiednio ukształtowana kara pozbawienia wolności skłoni ich do refleksji nad własnym postępowaniem. W przypadku łagodnego potraktowania, w ocenie Sądu nie wyciągnęliby oni żadnych wniosków na przyszłość i nie zostałyby osiągnięty wychowawczy cel kar.

Natomiast z uwagi na mniejszy wkład oraz uzależnienie synów od ojca oraz wcześniejszą niekaralność A. R. i K. R., orzeczono wobec nich karę w niższym wymiarze niż wobec P. R..

Wobec ujawnionych okoliczności czynu zabronionego Sąd rozważał orzeczenie wobec oskarżonych bezwzględnych kar pozbawienia wolności. Popełniony przez nich czyn cechował się bowiem wysoką społeczną szkodliwością, a ewentualne okoliczności łagodzące były nikłe. Sąd uznał jednak osatecznie, że dla osiągnięcia wobec oskarżonych celów kary wystarczające było zastosowanie wobec nich środków probacyjnych. Dlatego Sąd skorzystał z tego dobrodziejstwa i ustalił okres próby:

a. wobec P. R. na okres 3 (trzech) lat,

b. wobec A. R. i K. R. na okres 2 (dwóch) lat,

W ocenie Sądu brak podstaw do stwierdzenia, że oskarżeni są tak zdemoralizowani, że cele kary zostaną osiągnięte tylko poprzez wymierzenie kar izolacyjnych. W tej sytuacji Sąd uznał, że oskarżonym należy dać ostatnią szansę, aby mogli wykazać, że rzeczywiście wyciągnęli właściwe wnioski z przeprowadzonego postępowania. Od postawy tylko oskarżonych zależy, czy kary zostaną wykonane, czy też okres próby upłynie pomyślnie.

Równocześnie Sąd zobowiązał oskarżonych do informowania Sądu o przebiegu okresu próby zgodnie z punktem V wyroku.

Jednocześnie, mając na względzie powyższe uwagi oraz to, że oskarżeni osiągnęli korzyść majątkową z popełnienia przestępstwa, Sąd uznał, że zasadnym będzie wymierzenie im kary grzywny obok kary pozbawienia wolności, o czym orzeczono w punkcie III wyroku. Przy czym mając na względzie stopień winy – wymierzył P. R. karę 100 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 20 zł, zaś w stosunku do A. R. i K. R. – po 50 stawek po 30 zł każda. Ustalając ilość wymierzonych stawek grzywny Sąd brał pod uwagę okoliczności powołane przy wymiarze kary pozbawienia wolności. Kara ta winna stanowić finansową dolegliwość dla oskarżonych, czyniąc zadość społecznemu oddziaływaniu kary, by w świadomości społeczeństwa sprawcy tego występku nie pozostali bezkarni. Wysokość jednej stawki grzywny była adekwatna do możliwości zarobkowych oskarżonych i ich sytuacji majątkowej. Oskarżony P. R. uzyskuje stały dochód, a nadto jest właścicielem gospodarstwa rolnego oraz nieruchomości rolnych, a także uzyskał środki ze sprzedaży przedmiotowej nieruchomości. W przypadku zaś jego synów, A. i K., wskazać należy, że stale pracują i z tego tytułu uzyskują wynagrodzenie, nadto pomagają ojcu w gospodarstwie.

W ocenie Sądu koniecznym również okazało się orzeczenie wobec oskarżonych obowiązku naprawienia szkody wobec pokrzywdzonych M. i B. Ł., co zawarto w punkcie III wyroku. P. R. i jego synowie, A. i K., skosili i sprzedali zboże należące do dzierżawcy, z czego uzyskali, zgodnie z powyższymi ustaleniami, kwotę 20.838,40 zł. Tym samym powinni zwrócić pokrzywdzonym kwotę, którą uzyskali za sprzedaż płodów rolnych, zaś z uwagi na brak możliwości ustalenia, który z oskarżonych i w jakiej wysokości uzyskał z tego tytułu przysporzenie, zasadnym okazało się orzeczenie tego obowiązku solidarnie od wszystkich oskarżonych.

B. Ł., jak i M. Ł. działali jako oskarżyciele posiłkowi i korzystali z pomocy prawnej adwokata z wyboru. Ponieśli z tego tytułu wydatki na jego wynagrodzenie, a zatem zgodnie z art. 627 kpk zasadnym było orzeczenie zwrotu poniesionych kosztów na rzecz każdego z nich, co znalazło wyraz w punkcie IV wyroku. Na kwoty w wysokości 1.200 zł każda złożyła się stawka za udział adwokata w dochodzeniu w wysokości 360 zł zgodnie z § 11 ust. 1 pkt 1 oraz 840 zł za reprezentowanie stron przed sądem rejonowym w postępowaniu zwyczajnym zgodnie z § 11 ust. 2 pkt 3 w kwocie 840 zł według rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22 października 2015 r. (Dz.U.2015.1800).

O kosztach sądowych Sąd rozstrzygnął na podstawie art. 627 kpk oraz art. 624 § 1 kpk w punkcie VII wyroku. Sąd zasądził od oskarżonych po 649,22 zł z tytułu kosztów sądowych, zwalniając ich od obowiązku uiszczenia opłaty. W ocenie Sądu oskarżeni mają możliwość, aby uiścić choćby częściowo koszty związane z prowadzonym postępowaniem. Oskarżeni posiada dochody, dysponują majątkiem, a nadto stać ich na korzystanie z pomocy obrońcy z wyboru, a zatem będą mogli również ponieść choćby częściowo koszty sądowe.